



**„Idziemy do ZOO, ZOO, ZOO
Idziemy do ZOO, ZOO, ZOO
Idziemy do ZOOOOO..ZOO,ZOO”.**

Wrzesień w tym roku obfitował w piękną pogodę, która zachęcała do wojaży i przebywania na świeżym powietrzu. Jeden z ostatnich ciepłych dni – postanowiliśmy spędzić w Poznańskim Nowym ZOO.

Niestety środa zapowiadała się od samego rana zimna i jakby złośliwie, a nawet z zazdrości chciała nam pokrzyżować plany☺ Na szczęście jej się nie udało! Wyposażeni w „śładkie co nieco”, a przede wszystkim w dobre humory – wyruszyliśmy na wycieczkę do ogrodu zoologicznego.

Samą niewątpliwie atrakcją był przejazd autobusem miejskim. Pośród innych pasażerów Wiolinki spisały się znakomicie. Jednak ogrom frajdy czekał dzieciaki dopiero w Poznaniu – czyli podróży znaną wszystkim Kolejką Maltanką. Podróżników powitał zawiadowca - nota bene chętnie pozujący do wspólnych zdjęć. Po dopełnieniu formalności związanych ze sprawdzeniem biletów – ruszyliśmy ciuchcią ku Zoo-przygodzie. Śmiechu i radości było co niemiara – Wiolinki ciekawe świata, podziwiały z okien kolejki Jezioro Maltańskie i jego okolice wypatrując z niecierpliwością bram ZOO. Kiedy się pod nią znaleźliśmy – emocje wręcz sięgały Zenitu i pojawiały się setki pytań i wątpliwości choć większość z Nich była już w ZOO. Jednak tak czy owak chciały koniecznie wiedzieć – „czy będą słonie, ile jest zwierząt, czy zobaczymy małpy i niedźwiedzie”?

Wycieczkowicze nie zawiedli się – odwiedziły stoniarnię, udało Im się popatrzeć na wylegające się tygrysy, zachwycąły się małą niedźwiedzicą Cisną i jej kompanem psem Barim. Udało się podziwiać rysie oraz spacerujące nosorożce i żyrafy. Dzieci zachwycąły się mrówkojadem i skaczącym kangurem tylko małpy tego dnia nie były zbyt towarzyskie☺ Przedszkolaki dzielnie maszerowały z uśmiechem na ustach i odwiedzały kolejne zwierzęta, przyglądały się ptakom-nie lada widokiem były dla nas pawie siedzące wyyyysoko w koronach drzew. Oczywiście musiał znaleźć się czas na pokonanie „małego głoda” bo przecież na świeżym powietrzu apetyt rośnie. Na zakończenie był przejazd kolejką która kursuje dookoła ZOO.

Wspomnienia z wycieczki towarzyszą nam do dziś. Dzieci chętnie w Sali dzieliły się wrażeniami, przelewały je na papier – rysując wszystko, co zapamiętały. Myślmy, WYCIECZKA DO ZOO to jest TO!

Monika Onuchowska-Hertig

Joanna Mazurkiewicz

